

**ALICJA KOZUBSKA**

## **PSYCHICZNE UWARUNKOWANIA SYTUACJI DZIECKA W RODZINIE (studium porównawcze)**

### **1. Wprowadzenie**

Wiele dyscyplin naukowych czyni rodzinę swoim przedmiotem badań. Wynika to zapewne z jej znaczenia dla jednostki i z ciągle utrzymującej się wysokiej rangi społecznej.

Prawdopodobnie ze względu na bogactwo form i treści rodzina w największym stopniu zaspokaja potrzeby swych członków, a przez większość pedagogów jest traktowana jako środowisko wychowawcze nie do zastąpienia.

Zdaniem A. Tchorzewskiego „Z pedagogicznego punktu widzenia należy traktować rodzinę jako szczególnie niepowtarzalny byt społeczny, którego istotą jest humanistyczny charakter zdeterminowany niepowtarzalnością występujących w niej podmiotów. (...) Stąd rodzinę można uznać jako taki rodzaj rzeczywistości społecznej, której cechą konstytutywną jest wspólnotowy charakter życia określonego zbioru podmiotów zespolonych w różnym stopniu więzami biologicznymi, emocjonalnymi, kulturowymi i gospodarczymi. W więzach tych należy upatrywać źródeł procesu naśladowania osobowych wzorów, procesów wychowania a także samowychowania.”<sup>1</sup>

Autorzy zajmujący się rodziną np. F. Adamski, Cz. Czapów, H. Izdebska, S. Kawula, J. Rembowski, M. Ziemska<sup>2</sup> i inni, przeprowadzając jej analizę z punktu widzenia przyjętych założeń badawczych, w większości przypadków podkreślają znaczenie psychicznych uwarunkowań funkcjonowania rodziny, rolę atmosfery emocjonalnej w niej panującej, więzi łączących jej członków, postaw jakie prezentują wobec siebie wzajemnie.

W literaturze przedmiotu niejednokrotnie podkreślano istotny związek między zaspokajaniem emocjonalnych potrzeb członków rodziny z wypełnianiem przez nią zadań wychowawczych.<sup>3</sup>

Zbigniew Zaborowski twierdzi wręcz, że „o wynikach wychowania dziecka w rodzinie nie decydują specjalne metody lub wyszukane techniki wychowawcze, lecz charakter i formy stosunków rodziców z dziećmi. Dopiero na podłożu określonego stosunku można mówić o wartości i efektywności konkretnej metody lub techniki.”<sup>4</sup>

Znaczenie relacji rodziców z dziećmi wzrasta w sytuacji, gdy dziecko nie spełnia ich oczekiwań. Trudności w zaakceptowaniu dziecka odchylonego od normy, dziecka niepełnosprawnego są zarówno problemem rodziców, lecz przede wszystkim ich skutki ponoszą dzieci.

A.H. Maslow ujmuje to w ten sposób „W nie kończącej się serii wyborów, z których składa się życie, wybór można przedstawić jako dylemat między bezpieczeństwem (czy szerzej, obronnością) a rozwojem i ponieważ tylko to dziecko nie potrzebuje bezpieczeństwa, które ma już je zapewnione, możemy oczekiwać, że wybór związany z rozwojem będzie dokonany przez dziecko o zaspokojonej potrzebie bezpieczeństwa.”<sup>5</sup>

Ze względu na pojawiające się w literaturze przedmiotu poglądy o środowiskowym uwarunkowaniu upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, postanowiono poddać analizie sytuację tych dzieci w rodzinie.

Upośledzenie umysłowe jest ważnym problemem społecznym, ponieważ występuje ono stosunkowo często. Odsetek upośledzonych umysłowo obejmuje od 1,3% do 1,8% ogólnej populacji świata. Znaczną większość w tej grupie stanowią jednostki upośledzone umysłowo w stopniu lekkim – 89%.<sup>6</sup>

Ilościowa analiza tego problemu wskazuje na tendencję wzrostową. Z tego to właśnie powodu, między innymi, należy prowadzić badania nad etiologią, przebiegiem, rozwojem upośledzenia umysłowego, a także sytuacją jednostek upośledzonych umysłowo i ich rodzin.

Istotny z pedagogicznego i społecznego punktu widzenia jest pojawiający się coraz częściej pogląd o plastyczności i dynamiczności upośledzenia umysłowego. Stwarza to duże możliwości stymulowania jednostek upośledzonych umysłowo poprzez racjonalne nauczanie i wychowanie. Nakłada to jednak na pedagogów specjalnych i rodziców obowiązek uwzględniania, oprócz dynamiki procesów rozwojowych, własnej dynamiki upośledzenia – także samosterowalnych mechanizmów adaptacyjnych i kompensacyjnych. Czynnikiem wspierającym bądź wręcz wywołującym te mechanizmy może być rodzina. Tym bardziej, że jak podkreśla K. Kirejczyk, „podstawowe prawa rozwojowe tych dzieci są takie same jak prawa rozwojowe dzieci normalnych.”<sup>7</sup> Poza tym podstawowe potrzeby dzieci lekko upośledzonych umysłowo i dzieci normalnie rozwijających się tak samo wymagają zaspokojenia.

## 2. Metodologia badań

Analizy wzajemnych stosunków między rodzicami a dziećmi oraz między rodzeństwem dokonano na podstawie Testu J. Anthony E. Bene, należącego do technik projekcyjnych zabawowych. Charakteryzowane stosunki uznano za istotny czynnik będący wskaźnikiem psychicznych warunków życia rodziny. Stanowią one jeden z elementów funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny, będącej przedmiotem szerszych badań autorki. W niniejszym opracowaniu ograniczono się do analizy części wyników badań zasadniczych.

Badania przeprowadzono w 1992 roku na terenie województw: bydgoskiego, wrocławskiego i toruńskiego. Objęto nimi 120 rodzin z dziećmi upośledzonymi umysłowo w stopniu lekkim i 120 rodzin z dziećmi normalnie rozwijającymi się. Badane dzieci uczęszczały do klas I-IV szkół podstawowych (specjalnych i normalnych).

Celem analizy psychicznych uwarunkowań sytuacji dziecka w rodzinie była odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie postawy prezentują badane dzieci wobec centralnych osób w rodzinie – rodziców i rodzeństwa?
2. Jakie postawy prezentują członkowie rodziny wobec dzieci w odczuciu tych ostatnich?
3. Czy w badanych grupach dostrzega się tendencję do wyrównywania postaw?
4. Jak przedstawia się bilans emocjonalny badanych dzieci?
5. Czy istnieją różnice w omawianym zakresie między grupą A (dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim) oraz B (dzieci normalnie rozwijających się) i czego one dotyczą?

Odpowiedzi na postawione pytania udzielono na podstawie zestawienia kartek z wypowiedziami pozytywnymi i negatywnymi w obu grupach od i do dzieci oraz na podstawie przetworzenia tych danych na wielkości obrazujące udziały procentowe –  $p$  i oszacowanie wariancji  $\delta^2$ , bilans procentowy wypowiedzi  $\Delta = p_{(+)} - p_{(-)}$ , parametr  $t$  – Studenta tego bilansu  $t\Delta$  (tabele 1, 2, 3, 4). Wartość krytyczną  $t_{kr} = 1,96$  lub  $t_{kr} = 2,58$  dla poziomów istotności odpowiednio  $\alpha = 0,05$  lub  $\alpha = 0,01$  wyznaczono według testu dwustronnego.

Wyniki obliczeń dla wypowiedzi dzieci z grupy A przedstawione w tabeli 1. stanowiły podstawę oceny bilansu uczuć.

Tabela 1. Wyniki obliczeń dla wypowiedzi dzieci z grupy A o udziale procentowym przekazywanych sygnałów pozytywnych i negatywnych od tych dzieci do adresatów

Lp.	Adresat	p(+) [%]	$\delta^2_{(+)}$	p(-) [%]	$\delta^2_{(-)}$	$\Delta$ [%]	$\delta^2\Delta$	t $\Delta$
1.	Matki	32,0	1,013	10,3	0,432	+21,7	1,445	18,05
2.	Ojcowie	11,5	0,474	12,6	0,515	- 1,1	0,989	1,11
3.	Siostry młodsze	8,0	0,343	9,8	0,413	- 1,8	0,756	2,07
4.	Siostry starsze	9,9	0,415	8,6	0,368	+ 1,3	0,783	1,47
5.	Bracia młodzi	8,1	0,347	9,1	0,387	-1,0	0,734	1,17
6.	Bracia starsi	8,0	0,343	9,5	0,402	-1,5	0,745	1,74
7.	Babcie	4,6	0,204	4,0	0,180	+ 0,6	0,384	0,97
8.	Dziadkowie	1,0	0,046	2,1	0,096	- 1,1	0,142	2,92
9.	Inne osoby	0,3	0,014	0,3	0,014	0,0	0,028	0,00
10.	Badany sam	5,8	0,173	5,0	0,222	+ 0,8	0,395	1,27
11.	Pan „Nikt”	10,8	0,430	28,7	0,958	- 17,9	1,388	15,19

Źródło: Test Anthony-Bene. Obliczenia własne

Okazało się, iż istotne statystycznie są następujące bilanse uczuć:

1. Uczucia pozytywne skierowane do matek.

Oznacza to, że matki są jedynymi osobami w rodzinie dzieci lekko upośledzonych umysłowo, do których dzieci te kierowały znacznie więcej uczuć pozytywnych niż negatywnych. Zajmują one preferowaną pozycję w rodzinie, co jest zgodne z publikowanymi wynikami badań.<sup>8</sup>

W literaturze przedmiotu fakt ten tłumaczy się m.in. mechanizmem identyfikacji rozumianym jako „proces utożsamiania się dziecka z innymi osobami mającymi dla niego znaczenie psychologiczne i społeczne...”<sup>9</sup>

Poza tym miłość macierzyńska jest uczuciem specyficznym, innym od miłości ojcowskiej, co w przypadku dzieci lekko upośledzonych umysłowo ma szczególne znaczenie. Miłość matki jest:

- a) bezwarunkowa – dziecko nie musi robić nic, aby być kochanym,
- b) wszechogarniająca – obejmuje bowiem wszystkie zalety i wady dziecka,
- c) wszechobecna – istnieje bez względu na okoliczność,
- d) nieustająca – zawsze trwała.<sup>10</sup>

2. Istotny statystycznie jest także bilans uczuć negatywnych do pana „Nikt” (dotyczy osób spoza rodziny), dziadków i sióstr młodszych.

Opierając się na poglądzie, iż „uczucia dzieci do członków rodziny są na ogół bliskie uczuć, jakie te osoby mają do dzieci”<sup>11</sup>, postanowiono zanalizować oddziel-

nie wyniki obliczeń dla wypowiedzi dzieci z grupy A o udziale procentowym przekazywanych sygnałów pozytywnych i negatywnych od adresatów do tych dzieci w ich odczuciu. Obrazuje to tabela 2.

Tabela 2. Wyniki obliczeń wypowiedzi dzieci z grupy A o udziale procentowym przekazywanych sygnałów pozytywnych i negatywnych od adresatów do dzieci

Lp.	Adresat	p(+) [%]	$\delta^2(+)$	p(-) [%]	$\delta^2(-)$	$\Delta$ [%]	$\delta^2_{\Delta}$	t $\Delta$
1.	Matki	39,0	1,223	13,0	0,560	+26,0	1,783	19,47
2.	Ojcowie	12,6	0,566	14,4	0,611	-1,8	1,177	1,66
3.	Siostry młodsze	7,3	0,348	8,3	0,377	-1,0	0,725	1,17
4.	Siostry starsze	8,3	0,391	9,0	0,406	-0,7	0,797	0,78
5.	Bracia młodzi	6,3	0,302	8,8	0,398	-2,5	0,700	2,99
6.	Bracia starsi	6,1	0,294	7,6	0,348	-1,5	0,642	1,87
7.	Babcie	5,4	0,263	3,3	0,158	+2,1	0,421	3,24
8.	Dziadkowie	0,7	0,036	1,5	0,073	-0,8	0,109	2,42
9.	Inne osoby	0,4	0,020	0,0	0,000	+0,4	0,020	2,80
10.	Badany sam	0,9	0,046	0,8	0,039	+0,1	0,085	0,34
11.	Pan „Nikt”	13,0	0,581	33,3	1,100	-20,3	1,681	15,66

Źródło: Test Anthony-Bene. Obliczenia własne

Istotne statystycznie okazały się bilanse:

1. Dodatni od matek, babć i innych osób.
2. Ujemny od pana „Nikt”, braci młodszych i dziadków.

Wynika z tego, że dzieci odbierają, w ich własnej ocenie, więcej uczuć pozytywnych niż negatywnych od matek, babć i innych osób. Zaskakujący i niepokojący jest fakt rozproszenia dodatniego bilansu emocjonalnego poza centralne osoby w rodzinie. Świadczy to o nieprawidłowych stosunkach emocjonalnych, przenoszeniu środka ciężkości zaspokojenia potrzeb psychicznych dziecka na osoby peryferyjne. Z osób centralnych tylko matka spełnia oczekiwania dziecka pod tym względem.

Możemy na tej podstawie wyciągnąć wniosek, iż dziecko upośledzone umysłowo w stopniu lekkim czuje się odsunięte i nieakceptowane przez ojca i rodzeństwo.

W przypadku grupy B (dzieci normalnie rozwijających się) dokonano takiej samej analizy bilansu uczuć pozytywnych i negatywnych od i do dziecka. Uzyskane wyniki zamieszczono w tabelach 3 i 4.

Tabela 3. Wyniki obliczeń dla wypowiedzi dzieci z grupy B o udziale procentowym przekazywanych przez nie sygnałów pozytywnych i negatywnych do adresatów

Lp.	Adresat	p(+)[%]	$\delta^2_{(+)}$	p(-)[%]	$\delta^2_{(-)}$	$\Delta$ [%]	$\delta^2\Delta$	t $\Delta$
1.	Matki	40,9	1,083	11,3	0,453	+29,6	1,536	23,88
2.	Ojcowie	19,8	0,711	9,4	0,385	+10,4	1,096	9,93
3.	Siostry młodsze	4,2	0,180	5,3	0,227	-1,1	0,407	1,72
4.	Siostry starsze	4,7	0,201	9,8	0,400	-5,1	0,601	6,58
5.	Bracia młodzi	5,2	0,221	6,0	0,255	-0,8	0,476	1,16
6.	Bracia starsi	6,3	0,264	9,0	0,370	-2,7	0,634	3,39
7.	Babcie	5,1	0,217	2,5	0,110	+2,6	0,327	4,55
8.	Dziadkowie	1,3	0,057	1,4	0,062	-0,1	0,119	0,29
9.	Inne osoby	0,3	0,013	0,04	0,002	+0,3	0,015	2,47
10.	Badany sam	4,3	0,184	3,0	0,132	+1,3	0,316	2,31
11.	Pan „Nikt”	7,9	0,326	42,3	1,103	-34,4	1,429	28,77

Źródło: Test Anthony-Bene. Obliczenia własne

Otrzymano wyniki prowadzące do następujących stwierdzeń:

1. Dodatni bilans uczuć kierowanych do członków rodziny przez dziecko w grupie B dotyczy: matek, ojców, babć, innych osób i samego badanego.
2. Przewaga uczuć negatywnych nad pozytywnymi wysyłanymi przez dziecko, czyli bilans ujemny obejmuje: pana „Nikt”, siostry starsze i braci starszych.

Ocenę bilansu emocjonalnego tej grupy dotyczącą sygnałów pozytywnych i negatywnych od członków rodziny do dziecka przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Wyniki obliczeń dla wypowiedzi dzieci z grupy B o udziale procentowym przekazywanych sygnałów pozytywnych i negatywnych od adresatów do dzieci

Lp.	Adresat	p(+)[%]	$\delta^2_{(+)}$	p(-)[%]	$\delta^2_{(-)}$	$\Delta$ [%]	$\delta^2\Delta$	t $\Delta$
1.	Matki	46,3	1,174	6,1	0,209	+40,2	1,383	34,19
2.	Ojcowie	21,1	0,786	7,3	0,246	+13,8	1,032	13,58
3.	Siostry młodsze	2,9	0,133	3,0	0,106	-0,1	0,239	0,20
4.	Siostry starsze	4,6	0,207	4,5	0,157	+0,1	0,364	0,17
5.	Bracia młodzi	4,7	0,212	3,9	0,136	+0,8	0,348	1,36
6.	Bracia starsi	4,4	0,199	7,6	0,256	-3,2	0,455	4,75
7.	Babcie	5,3	0,237	1,0	0,036	+4,3	0,273	8,23
8.	Dziadkowie	1,1	0,051	0,4	0,015	+0,7	0,066	2,73
9.	Inne osoby	0,2	0,009	0,03	0,001	+0,2	0,010	1,99
10.	Badany sam	0,8	0,037	0,03	0,001	+0,8	0,038	4,10
11.	Pan „Nikt”	8,6	0,371	66,2	0,815	-57,6	1,186	52,89

Źródło: Test Anthony-Bene. Obliczenia własne

Przy takim kierunku wysyłanych sygnałów istotnie statystycznie okazały się bilanse:

1. Dodatnie od matek, ojców, babć, samego badanego, dziadków i innych osób.
2. Ujemne od pana „Nikt” i braci starszych.

### 3. Wnioski

Na podstawie przedstawionych wyników zawierających procentowy bilans uczuć dzieci do adresatów i od adresatów do dzieci, można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Cechami wspólnymi obu grup dzieci są:
  - a) Istotnie wyższa od zera pozycja matki w bilansie sygnałów zarówno od dziecka do matki, jak i od matki do dziecka. Matki uzyskały najwyższy możliwy dodatni bilans wyrażający się w przewadze uczuć pozytywnych nad negatywnymi.
  - b) Na poziomie istotności  $\alpha = 0,05$  babcie i inne osoby uzyskały dodatni bilans uczuć skierowanych od nich do dziecka.
  - c) Istotnie niższy od zera ujemny bilans uczuć od dziecka do pana „Nikt” i od pana „Nikt” do dziecka.
2. Cechami odróżniającymi grupy dzieci A i B są:
  - a) Pozycja ojca, który w grupie A (dzieci lekko upośledzonych umysłowo) wykazuje nieistotny poziom bilansu uczuć i to w obu kierunkach – od dziecka do ojca i od ojca do dziecka. Oznacza to, że poziom uczuć pozytywnych jest równoważony przez poziom uczuć negatywnych.  
W tej grupie zastanawiające były przypadki, dotyczące rodzin pełnych, w których dziecko nie kierowało do ojca żadnych uczuć – ani pozytywnych, ani negatywnych. Wydawać by się mogło, że ojca w tej rodzinie nie ma i nigdy go nie było.  
Natomiast w grupie B (dzieci normalnie rozwijających się) bilans uczuć ojca jest dodatni, istotnie wyższy od zera, tzn. że zarówno od dziecka do ojca, jak i od ojca do dziecka, przepływa znacznie więcej uczuć pozytywnych niż negatywnych. Na uwagę zasługuje również fakt, że w tej grupie ojciec zajmuje bezpośrednio drugą pozycję po matce w dodatnim bilansie uczuć.
  - b) Stosunek badanych dzieci do rodzeństwa.  
Zaobserwowano negatywny bilans uczuć dotyczący rodzeństwa. W grupie A ten ujemny bilans odnosi się do rodzeństwa młodszego, a w grupie B do rodzeństwa starszego.

- c) Pozycja dziadków, którzy w grupie A uzyskali ujemny bilans uczuciowy niezależnie od kierunku przekazywanych uczuć.

W grupie B bilans uczuć skierowanych od dziecka do dziadka daje wartość nieistotną statystycznie, czyli uczucia pozytywne są równoważone przez uczucia negatywne. Natomiast bilans ten jest dodatni w przypadku uczuć skierowanych od dziadka do dziecka przy jednoczesnym wzroście pozycji babci.

- d) Stosunek do samego siebie.

Dzieci z grupy A (lekką upośledzone umysłowo) w bilansie uczuć wykazują nieistotność różnicy między uczuciami pozytywnymi a negatywnymi. Analiza stosunku dzieci z grupy B do siebie i członków rodziny do tych dzieci w ich własnej ocenie, wskazuje na wyraźnie dodatni bilans uczuciowy.

Uzyskane wyniki prowadzą do stwierdzenia, że pozycja dzieci lekko upośledzonych umysłowo na „mapie uczuciowej” rodziny nie jest korzystna. Niezaspokojone potrzeby psychiczne tych dzieci, szczególnie potrzeba akceptacji, wzbudzają niepokój o efekty procesu rewalidacyjnego. Porównanie grup A i B wypadające na niekorzyść dzieci upośledzonych, określa obszary wymagające interwencji z zewnątrz, która powinna zawierać działania kompensujące te braki, ale przede wszystkim wskazuje na konieczność pracy z rodzinami tych dzieci właśnie w omawianym zakresie.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> A. Tchorzewski: Funkcje edukacyjne rodziny. Bydgoszcz WSP, 1990.

<sup>2</sup> F. Adamski: Socjologia małżeństwa i rodziny. Warszawa PWN, 1984; Cz. Czapów : Rodzina a wychowanie. Warszawa PWN, 1968; H. Izdebska: Funkcjonowanie rodziny a zadania opieki nad dzieckiem. Wrocław Ossolineum, 1967; S. Kawula: Funkcja opiekuńcza współczesnej rodziny polskiej. Białystok ODN, 1988; J. Rembowski: Rodzina w świetle psychologii. Warszawa WSiP, 1986; J. Rembowski: Więzy uczuciowe w rodzinie. Warszawa PWN, 1972; M. Ziemska (red.): Rodzina i dziecko. Warszawa PWN, 1986.

<sup>3</sup> I. Jundziłł: Opieka nad rodziną w miejscu zamieszkania. Warszawa Wyd. Spółdzielcze, 1983; B. Spock, M.O. Lerrigo: Wychowanie upośledzonego dziecka w warunkach domowych. Warszawa PZWL, 1969.

<sup>4</sup> Z. Zaborowski: Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza. Warszawa NK, 1980, s. 55.

<sup>5</sup> A.H. Masłow: Obrona i rozwój. W: Przełom w psychologii (red.) K. Jankowski, Warszawa PWN, 1978, s. 317.



- <sup>6</sup> J. Doroszevska: Pedagogika specjalna. Wrocław Ossolineum, 1989, t. II, s. 21.
- <sup>7</sup> K. Kirejczyk: Upośledzenie umysłowe. Pedagogika. Warszawa PWN, 1981, s. 12.
- <sup>8</sup> J. Rembowski: Rodzina w świetle..., op.cit.
- <sup>9</sup> Ibidem, s. 89.
- <sup>10</sup> K. Pospiszyl: Twoje dziecko. W: „Rodzina i Szkoła” 1975 nr 1.
- <sup>11</sup> J. Rembowski: Rodzina w świetle..., op.cit., s. 93.